Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr. drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 70. || Sroda 10-go czerwca 1931 roku. || P.K.O. Nr. 307.955

O zjednoczenie ruchu zawodowego w Polsce.

Państwo polskie, zmartwychwstałe po wiekowej niewoli, to państwo pracy. Rok 1905 i krwawy marsz I Brygady przez Kielce—Łowczówek—Polską Górę—Benjaminowo i Szczypiorno — to marsz do Niepodległej Polski Pracy. Przewrót majowy — to ostatni etap walki o wyzwolenie Człowieka Pracy w Polsce.

Proletarjat polski rozumie, iż w państwie pracy należy dążyć do urzeczywistnienia dwóch haseł: rozwoju potęgi polityczno-gospodarczej państwa i podniesienia dobrobytu materjalnego i kulturalnego najszerszych mas. Obydwa te hasła są ze sobą ściśle zespolone, bo potęga państwa winna się opierać na sile i dobrobycie obozu pracy.

Aby zrealizować te dwa hasła, należy obóz pracy zespolić w jedną bezpartyjną organizację zawodową, łączącą wszystkich pracowników umysłowych i fizycznych, niezależnie od różnicy poglądów partyjno-politycznych. Tymczasem dzisiaj związki zawodowe są filjami partyj, służącemi do rozszerzania swych wpływów politycznych oraz zdobycia jaknajwiększego liczebnego stanu posiadania.

Obok pepesowskich związków klasowych mamy związki endeckie, chadeckie (chrześcijańskie), enperowskie, komunistyczne i inne. Każdy taki związek wlecze się w ogonie tej, czy innej partji, zatracając swój właściwy cel: obronę interesów zawodowych swych członków. Takie rozbicie ruchu zawodowego doprowadza do łatwego zwycięstwa kapitalizmu nad klasą pracującą. Kapitalizm, w myśl starożytnej rzymskiej zasady, „Divide et impera” („Dziel i rządź”) dotąd będzie panował nad światem pracy, dopóki wszyscy pracownicy umysłowi i fizyczni nie złączą się w jedną potężną organizację, opartą na solidarności wszystkich ludzi pracy w walce o swoje prawa, w walce o lepsze jutro.

O jakież to prawa winna walczyć klasa pracująca?

Obok dążenia do poprawy bytu i warunków pracy, klasa pracująca winna walczyć o prawo kontroli produkcji i życia gospodarczego za pośrednictwem swych organizacyj zawodowych. Kontrola nad produkcją i życiem gospodarczem przyczyni się stopniowo do uzależnienia kapitalizmu od świata pracy. Aby wyzwolić człowieka pracy z pod przemocy kapitału, należy również rozwinąć spółdzielczość robotniczą, zakładając w łonie związków zawodowych spółdzielcze warsztaty pracy, obywając się bez kapitalistycznego przedsiębiorcy. Kontrola związków zawodowych nad produkcją i życiem gospodarczem oraz spółdzielczość robotnicza — oto główne zasady polskiego ruchu wyzwoleńczego, zorganizowanego w Związek Związków Zawodowych.

Z. Z. Z. to organizacja, mająca na celu zrealizowanie haseł rewolucji majowej, haseł, zmierzających do usunięcia krzywdy ludu pracującego.

Kiedy po dokonaniu rewolucji majowej zapytano Marszałka Piłsudskiego o cel przewrotu, odpowiedział:

„Za wiele jest w Polsce krzywdy ludu pracującego”.

Maj 1926 roku uderzył z wielką siłą w obóz, wrogi ludowi, w obóz, idący do zwycięstwa kapitalizmu nad pokrzywdzonym światem pracy przez krew pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza. Maj 1931 roku niech będzie zespoleniem świata robotniczego pod sztandarem Związku Związków Zawodowych.

W dniu 25 maja b. r. odbył się w Warszawie kongres wszystkich organizacyj, wchodzących w skład tegoż Związku.

Na kongresie majowym dokonano ważnego dzieła — połączenia Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych, Konfederacji Gospodarczych Związków Zawodowych w Polsce, Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych „Praca”, Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych „Praca” w Poznaniu, Polskiego Związku Zawodowego Pracowników w Przemyśle i Handlu „Praca” w Poznaniu i innych, ogółem 11 związków w jedną wielką organizację zawodową.

W podstawach ideowych zjednoczenia tych organizacyj Związek Związków Zawodowych stwierdza konieczność współpracy z organizacjami zawodowemi robotników innych państw, pod warunkiem niemieszania się organizacyj zawodowych jednych państw w sprawy wewnętrzne proletarjatu państw drugich.

Do działalności „międzynarodówki amsterdamskiej”, mającej obecnie swoją siedzibę w Berlinie, Związek Związków Zawodowych ustosunkował się krytycznie, ponieważ wypaczyła ona charakter międzynarodówki zawodowej i stała się niejednokrotnie ekspozyturą interesów politycznych niektórych mocarstw europejskich, a zwł. Niemiec. Związek Związk. Zawodowych ustosunkował się również krytycznie do międzynarodówki moskiewskiej, która w przyszłości pokusi się może niejednokrotnie o przejęcie rządu dusz robotniczych i włościańskich, lecz będzie zmuszona ustąpić zorganizowanym kadrom ludowym, skupiającym się przy sztandarze demokratycznym Polski Pracy. W uchwałach swych „kongres stwierdza, że obecny ustrój społeczny nie jest w stanie opanować światowego przesilenia gospodarczego, a więc i towarzyszącej mu klęski bezrobocia, która pozbawiła 20 miljonów robotników możliwości zdobycia uczciwą pracą najkonieczniejszych srodków do życia. Świadczy to, że obecne przesilenie nie jest zjawiskiem przypadkowem, ani przejściowem, ale jest chorobą ustroju społecznego. Środków zapobiegawczych szukać tedy należy na tej drodze, po której spostrzec się daje dokonywującą się przemianę form gospodarki społecznej”.

Niewątpliwie prace Związku Związków Zawodowych, w miarę zdobywania coraz to nowych terenów wśród proletarjatu będą coraz to więcej niepokoić tych, którzy stoją na straży przywilejów kapitalistycznych, godzących w najżywotniejsze interesy klasy pracującej.

Zapowiedź reformy podatków.

Celowa praca BBWR.

WARSZAWA. Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja wiceministra skarbu Starzyńskiego z posłem Hołyńskim, przewodniczącym sekcji podatkowej Bezpartyjnego Bloku, wyłonionej na zebraniu grupy gospodarczej klubu. W konferencji tej wziął udział wicedyr. departamentu podatków, Michalski. Ustalono kolejność podejmowanych prac; na pierwszy plan wysunięto sprawę reformy podatku obrotowego. Następnie będą dyskutowane kolejno kwestje, dotyczące nowelizacji ustawy stemplowej, podatków: gruntowego, komunalnego, dochodowego, a wreszcie sprawa ordynacji podatkowej. Zagadnienia podatków od nieruchomości i od lokali potraktowane będą odrębnie w związku ze sprawą budownictwa mieszkaniowego. W najbliższych dniach sekcja podatkowa klubu BB rozpocznie prace nad zmianą ustawy o podatku obrotowym, przyczem reforma ta ma pójść w kierunku stopniowej zniżki podatku obrotowego w taki sposób, aby nie zachwiać równowagi budżetowej państwa i aby podatek obrotowy równocześnie zniżyć do 1 proc.

Wizyta Niemców w Chequers.

Bruening i Curtius nie mieli sposobności prosić o pieniądze.

LONDYN. PAT. donosi, że kanclerz Rzeszy Brüning i minister Curtius nie mieli okazji wyrażenia swej chęci uzyskania jakiejkolwiek pomocy finansowej z zagranicy, bądź to w formie moratorjum, bądź też w formie pożyczki, lub innej.

Brüning i Curtius skorzystali natomiast z okazji, aby dać Mac Donaldowi i Hendersonowi pełny obraz zarówno gospodarczej, jak i politycznej sytuacji Niemiec.

W sprawie reparacyj nie wyjaśnili, jaki plan rząd niemiecki pragnje podjąć, zaś z prowadzonych rozmów nie wynikła żadna aluzja, któraby mogła mieć wpływ na ewentualną decyzję w tej mierze ze strony gabinetu Rzeszy.

Niemcy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Niemiec jest nie do utrzymania. Na rozmowy w Chequers ujemnie wpłynęła odezwa, ogłoszona przed trzema dniami i zawierająca zarządzenia wyjątkowe z oszczędnościami w Niemczech.

W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie rządu amerykańskiego, którę będzie pewnego rodzaju odpowiedzią na odezwę berlińską, a które, zdaniem kół poinformowanych, uchyli wszelkie nadzieje Niemiec na to, aby Ameryka zgodzić się mogła na jakąkolwiek rewizję długów wojennych, a bez tego nie może być oczywiście mowy o rewizji planu Younga.

W związku z tem ze strony Hendersona, w toku rozmów w Chequers, miała być stale podkreślana zasada, że jedynym skutecznym sposobem zwalczania kryzysu, jest współpraca międzynarodowa w ramach Ligi Narodów.

Rozmowy, prowadzone w Chequers, posiadają charakter wybitnie gospodarczy, na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora Banku Angielskiego, p. Normana, oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu, Leith Rosa. Zagadnienia rozbrojeniowe nie były w toku rozmów poruszone.

Co do ewentualnej rewizyty brytyjskiej w Berlinie, to została ona jakoby zasadniczo przyrzeczona, ale ani daty, ani formy tej wizyty dotąd nie przesądzono.

Król przyjął obu Niemców.

LONDYN. Król Jerzy przyjął na audjencji, w pałacu buckinghamskim, kanclerza Brüninga i min. Curtiusa.

Prasa angielska nastrojona optymistycznie.

„Daily Herald” i „Daily Telegraph” piszą, iż konferencja w Chequers dała wynik pomyślny i że pomoc dla Niemiec w pożyczce, oraz w spłacie długów wojennych powinny nastąpić.

LONDYN. „Manchester Guardian” dość manifestacyjnie omawia odwiedziny niemieckich ministrów w Anglji i twierdzi, że zaproszenie ich do Londynu, kładzie kres tendencjom, ujawnionym w Genewie, co do specjalnego traktowania Niemiec.

Wedle tego pisma, wizyta niemiecka w Anglji mieć będzie doniosłe następstwa, na tej drodze bowiem dojdzie do skutku akcja, która uwolni Niemcy od „nowego przewrotu”.

Jako najlepsze wyjście z obecnego położenia międzynarodowego, wymienia „Manchester Guardian” doprowadzenie do skutku ścisłej koalicji między Anglją, Niemcami i Francją. Takie przymierze mogłoby rozpocząć rokowania z Ameryką, w sprawie załatwienia problemu długów międzynarodowych i odszkodowań wojennych.

Prasa francuska potępia szantaż niemiecki

PARYŻ. „Le Temps”, omawiając odezwę rządu Rzeszy, wyraża przekonanie, iż rozmyślnie połączono ją z wyjazdem do Anglji. Dziennik wątpi, ażeby położenie Niemiec było aż tak ciężkie i przytacza różne pozycje budżetowe, które można byłoby zmniejszyć. Odezwa ma znaczenie agitacyjne; nie bez przyczyny prasa niemiecka nazywa dzień jej ogłoszenia historycznym i uważa za pierwszy krok do rewizji odszkodowań. Pismo powątpiewa, czy znajdzie się mocarstwo, które wzięłoby na siebie inicjatywę podobnej rewizji. Gdyby nawet podjęto taką próbę — kończy autor — to jakież gwarancje mogą dać Niemcy, że tym razem wypełnią zobowiązania. (PAT).

PARYŻ. Sauerwein nadesłał z Londynu komentarz do oficjalnego komunikatu o wynikach konferencji w Chequers. Francuskie M. S. Z. zostało poinformowane, że w Chequers nie będzie rozważany żaden konkretny projekt, ani też nie zapadnie żadna decyzja. Co się tyczy St. Zjedn., odpowiedziano ministrom niemieckim, iż należy zaczekać na przyjazd Stimsona. Ministrowie niemieccy nie mogą jednak wracać do Berlina bez rezultatów i bez nadziei. W tym celu więc zamieszczono w komunikacie ustęp, dotyczący konieczności współpracy międzynarodowej. (ATE).

W „L'Action Francaise” pisze Jaques Bainville: Kanclerz Brüning, żądając rewizji planu Younga, uciekł się do prawdziwego szantażu, puścił w ruch katastrofę finansową, bolszewizm, nacjonalizm, słowem wszystko, czego mógł użyć. Wysunięcie tego żądania w 16 miesięcy po wejściu w życie planu Younga, który miał być „zupełnym i ostatecznym”, zawiera w sobie ironję tem okrutniejszą, że niemieckie życzenia zgłaszane są właśnie w Chequers.

Nie było trądu na wystawie w Paryżu.

PARYŻ. Biuro prasowe generalnego komisarjatu Wystawy Kolonjalnej ogłasza, iż miarodajnym czynnikom Wystawy nic nie wiadomo o pogłoskach, podanych świeżo przez jeden z dzienników polskich, jakoby 14-letnia dziewczynka, Polka miała być zarażona trądem po ugryzieniu, czy podrapaniu przez kota sjamskiego, kupionego na wystawie. Nigdy podobny fakt nie był podany do wiadomości ani komisarjatu generalnego, ani też specjalnego komisarjatu policji na Wystawie i można twierdzić z całą stanowczością, że chodzi tu o zwykły wymysł. Ministerstwo Zdrowia Publicznego zaprzecza również stanowczo tym fantastycznym pogłoskom.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

WILNO. Jak już donosiliśmy Marszałek Piłsudski bawi obecnie w Wilnie, przebywając stale w pałacu reprezentacyjnym. Marszałek wraz z wyższymi oficerami III korpusu prowadzi w Wilnie grę wojenną. Audjencji nikomu P. Marszałek nie udziela.

Układy Polski z Czechosłowacją.

WIEDEŃ. Wczoraj przybyła do Wiednia delegacja polska dla rokowań handlowych z Czechosłowacją i Austrją. Obie strony chciały uniknąć pozoru, jakoby wzajemne stosunki handlowe były naprężone na miejsce rokowań wybrały Wiedeń. Na czele delegacji polskiej stoi p. Sokołowski, dyr. dep. w Min. Przem. i Handlu. Narady polsko-czechosłowackie rozpoczęły się wczoraj o godz. 17-ej w gmachu poselstwa polskiego, zaś polsko-austrjackie rozpoczną się 10 b. m.

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska.

Braterska manifestacja w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD. W czasie przyjęcia, wydanego przez min. Babińskiego w salonach poselstwa polskiego na cześć dziennikarzy polskich i jugosłowiańskich, min. Babiński udekorował orderem „Polonia Restituta" kilku dziennikarzy jugosłowiańskich, a wśród nich pp. Marjanovica, szefa centralnego biura prasowego; Radovanovica, szefa wydziału prasowego prezydjum rady ministrów; Lukovica, b. dyrektora „Wreme"; Rybnikara, dyrektora „Politiki" Zivancevica, obecnego dyrektora „Wreme". Przy sposobności min. Babiński wygłosił serdeczne przemówienie, w którem dał wyraz dumy i radości, jakie odczuwa z powodu możności wręczenia dziennikarzom jugosłowiańskim orderów. Na przemówienie min. Babińskiego odpowiedział szef biura prasowego p. Marjanovic.

Na posiedzeniu komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, na wniosek prezesa komitetu jugosłowiańskiego Zivancevica, postanowiono przesłać depesze hołdownicze do Prezydenta Rzplitej Polskiej i króla Aleksandra.

Komitet przyjął rezolucję, stwierdzającą jednomyślność poglądów na wszystkie kwestje rozpatrywane, a dotyczące zagadnień współpracy obu narodów w dziedzinie prasowej w celu urzeczywistnienia jak najściślejszego zbliżenia.

Polka zginęła w Alpach.

GRENOBLE. W pobliżu góry Belledone wydarzyły się dwa wypadki, w których 4 osoby poniosły śmierć. Student i studentka zginęli, spadając z pola lodowego. Młoda panienka, chcąc przejść przez most ze śniegu, poślizgnęła się i zasypana została przez olbrzymie zwały śniegu. Śpieszący jej z pomocą, pewien inżynier, spadł do szczeliny i zginął na miejscu.

GRENOBLE. W katastrofie, która się zdarzyła w górach Belledone, zginęła m. in., 20 letnia studentka polka, p. Hanna Arctówna, córka warsz. księgarza.

Tragiczny wypadek w Zakopanem.

Wczoraj w godzinach wieczornych wydarzył się w Zakopanem tragiczny wypadek: jadący w szybkim tempie rowerzysta Franciszek Wolny wpadł na przechodzącą jezdnią, do stojących po przeciwnej stronie męża i dzieci, 28-letnią Wiktorję Prądzyńską, która przybyła do Zakopanego z Łodzi na letnisko, przyczem potrącił ją tak mocno, że ta padła na ziemię, uderzając głową o bruk i straciła przytomność na miejscu. Ofiarę wypadku zanieśli przechodnie do szpitala, gdzie w kilka minut zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Rowerzysta usiłował zbiec, lecz został przez przechodniów zatrzymany i oddany w ręce policji.

Straszna śmierć 2 górników.

W ub. sobotę nastąpił na kopalni „Modrzejów" w Niwce (niedaleko Sosnowca) podziemny wybuch gazów. Kiedy przybyło na kopalnię pogotowie ratunkowe, na dnie jednego z szybów leżały zwłoki dwóch górników Michała Ochmickiego i Henryka Zuchowskiego, spalone niemal do kości. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledcza, która stwierdziła, że do korytarza szybu przedostawał się metan, który wybuchł, gdy górnicy zapalili papierosy. Całość szybu jest zupełnie zniszczona. Straty znaczne.

TEATR „ODEON" — Dziś i dni następnych.

Dziś niebywały—rewelacyjny film nad filmy! Najpotężniejszy dźwiękowiec doby obecnej!

Cztery PIÓRA

Dramat krwi, łez cierpień i poświęcenia na tle ostatniej wojny w Indjach i Sudanie. W rolach głównych: **Richard Arlen, Fay Wray, William Powell, Clve Brook, Noach Beery** i inni.

NAD PROGRAM: **2 Arje z opery Traviata** wykonane przez największe siły artystyczne oraz **Najnowszy Tygodnik Dźwiękowy „Paramountu"** Aktualności z całego świata.

WEJŚCIE DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. — Bilety „uczniowskie"—tylko 1 złoty.

Hiszpanji grozi komunizm.

Walka wyborcza. — Ataki ministra na Kościół katolicki.

MADRYT. Kampanja wyborcza do zgromadzenia narodowego rozgorzała z całą siłą.

Onegdaj szereg ministrów wygłosił przemówienia w okręgach prowincjonalnych. Niekwykle znamienne było przemówienie ministra wojny Azany, który na wielkim wiecu w Valencji w obecności tysięcy słuchaczy domagał się władzy dyktatorskiej dla ludu hiszpańskiego, który zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności ciążącej nań.

Monarchję należy pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności. Monarchiści nie powinni jednak stanąć — mówił p. Azana — przed sądami swyczajnemi, które prawdopodobnie wymierzyłyby im tylko niewielkie kary, lecz przed parlamentem, ten bowiem, w razie potrzeby, będzie się domagał ich głów.

Dotychczasowe przodujące stanowisko Kościoła katolickiego musi raz na zawsze być złamane — zakończył swe przemówienie minister wojny.

Minister spraw zagranicznych Lerroux, który przemawiał również w Valencji, domagał się utworzenia nowych 30,000 szkół w Hiszpanji. Zdaniem ministra, stanowiska nauczycieli mogliby objąć oficerowie, zwolnieni z armji, wskutek redukcji wojska.

Bardzo niepokojąca jest niczem nieskrępowana swoboda agitacji wywrotowej komunistów. Zasilani krociami tysięcy z Moskwy, rozwinęli komuniści bardzo ożywioną agitację, która znajduje posłuch wśród zdezorjentowanych mas.

Komuniści urządzili w Madrycie szereg wieców, na których wzywali do podziału ziemi między włościan i bezrobotnych oraz do wszczęcia bezwzględnej walki przeciw Kościołowi.

Jeden z przywódców komunistycznych wzywał robotników do zbrojenia się i zapowiedział utworzenie specjalnych oddziałów szturmowych do walki z policją. Oświadczył on w końcu, że komuniści podejmą jak najzacięższą walkę z rządem i socjal-demokracją.

Te zapowiedzi komunistów stają się tem niebezpieczniejsze, iż powszechnie wiadomo jest, że przemycają oni masowo broń do Hiszpanji.

Ataki na prezydenta U.S.A.

Opozycja twierdzi, że Hoover spowodował klęskę gospodarczą Ameryki. Zapowiedź pogorszenia sytuacji.

NOWY JORK. Nowojorski „Times" ogłasza szereg wynurzeń opozycyjnych senatorów demokratycznych na temat stosunku prezydenta Hoover'a do obecnego przesilenia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych.

Między innemi, senator Robinson, demokratyczny leader senatu, oświadcza, że wszystkie próby Hoover'a, ażeby się zrehabilitować w opinji wyborców, były daremne. Zwolennicy jego czynili wszystko, co mogli, aby zjednać mu sympatję publiczną.

W tym celu opowiadano o nim dziecinne historyjki, aby uwydatnić wszystkie jego zalety, jako człowieka. „Nikt jednak nie może się od nas spodziewać, zaznaczył senator, że będziemy głosowali na wielkiego inżyniera podczas wyborów na prezydenta tylko dlatego, że popiera on jakieś programy wychowawcze, albo, że dał swoją aprobatę na działalność Czerwonego Krzyża. Każdy człowiek na świecie takie rzeczy aprobuje, tak samo jak jest zwolennikiem dziesięciorga przykazań Bożych... Kraj stracił wiarę w Hoover'a, ponieważ za jego zgodą wprowadzono taryfę celną, która sparaliżowała interesy".

Senator Walsh, ze stanu Massachussetts, również ostro krytykuje rządy Hoover'a, wskazując, że wszystkie zapowiedzi, o mającej z wiosną nastąpić poprawie konjunktury, okazały się złudnemi. W marcu i kwietniu wykazały statystyki znaczną zniżkę zarobków robotniczych, ładunków kolejowych, produkcji wielkiego przemysłu, nowych budowli i rozrachunków bankowych.

O ile w miesiącach letnich nie nastąpi radykalna poprawa stosunków, to, zdaniem Walsh'a, należy być przygotowanym w przyszłej jesieni i zimie, na stosunki jeszcze gorsze, niż w roku poprzednim, a depresja potrwa dłużej, niż ludzie myślą.

Podwyższenie podatków jest, zdaniem senatora, tylko dalszem utrudnieniem ekspansji interesów w okresie takiego przesilenia. Jedynie zmiana taryfy celnej i redukcja wydatków rządowych może być skutecznem lekarstwem. (PAT).

Zmiany na polskich placówkach dyplomatycznych i konsularnych.

Najbliższy numer Dziennika Urzędowego M. S. Z. przyniesie nominacje dyr. Juljusza Łukaszewicza na stanowisko posła polskiego w Wiedniu, dr. Stanisława Łepkowskiego na stanowisko posła polskiego w Budapeszcie, odwołanie min. Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska posła w Budapeszcie, oraz odwołanie radcy ambasady paryskiej, Władysława Neumana do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych z nominacją na radcę ministerjalnego.

Tenże numer Dziennika Urzędowego M. S. Z. przyniesie dekrety o przeniesieniu w stan nieczynny b. posła w Wiedniu dr. Karola Badera, b. posła w Hadze dr. Stanisława Kętrzyńskiego, b. posła w Kopenhadze, p. Jana Michałowskiego, b. posła w Sofji, p. Władysława Baranowskiego i radcy ministerjalnego dr. Wojciecha Tabora.

Pełnienie obowiązków zastępcy naczelnika wydziału osobowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych powierzono radcy Teofilowi Jaśkiewiczowi.

Ppłk. dypl. Stanisław Kara mianowany został w dniu 1-ym lipca r.b. radcą ministerjalnym Min. Spraw Zagr. (Iskra).

Bomby w gmachu GPU.

RYGA. W gmachu GPU., w Kronsztacie, nastąpił wybuch kilku bomb, wskutek czego 3 ch czekistów poniosło śmierć na miejscu, kilkunastu zaś odniosło rany. Sprawcy zbiegli.

Sowiety zawrą porozumienie z Francją.

MOSKWA. W sprawie układów francusko-sowieckich ukazał się w Moskwie oficjalny komunikat. Jak donoszą „Izwiestja", organ rządowy, rząd sowiecki wyraził zgodę, w odpowiedzi na propozycję rządu francuskiego, w sprawie przystąpienia do układów, dotyczących paktu o nieagresji i zawarciu umowy handlowej. Prowadzenie układów w tej sprawie polecił Sowiety Dowgalewskiemu, posłowi sowieckiemu we Francji.

Delegowano również do udziału w układach handlowych Wolajnickiego, członka komisarjatu handlu zagranicznego Wniesztorg.

„Ściana płaczu" przyznana muzułmanom.

Żydzi mają prawo dostępu.

LONDYN. Sprawozdanie komisji, wyłonionej przez rząd W. Brytanji, za aprobatą Ligi Narodów, celem zbadania pretensyj i ustalenia praw muzułmanów i żydów do tak zw. „Ściany płaczu" w Jerozolimie, stwierdza, że wyłączne prawo własności tego muru przysługuje muzułmanom, zważywszy, iż mur ten stanowi integralną część budynków Haramesz, Szerif, zbudowanych z muzułmańskiej fundacji religijnej.

Niemniej jednakże żydom przysługuje prawo swobodnego dostępu do „Ściany płaczu" w każdym czasie do odprawiania modłów, przy obserwowaniu pewnych specjalnych przepisów. (PAT).

Leon Mońkowski

Inżynier-Architekt

UL. KILIŃSKIEGO 9 m. 4.

(projekty budowlane i kierownictwo robót)

W Murmańsku śnieżyca, w Moskwie i Kijowie upały.

MOSKWA. W Murmańsku w sobotę ubiegłą trwała przez kilka godzin silna zamieć śnieżna. Temperatura spadła poniżej zera. Natomiast na południu Rosji oraz środkowej Azji panują już od dłuższego czasu wielkie upały. (PAT).

Rozstrzelanie oficerów ukraińskich.

MOSKWA. GPU rozstrzelało ostatnio 6-ciu wyższych dowódców armji ukraińskiej, oskarżonych o stanie na czele grup Ukraińców - komunistów, dążących do obalenia rządów Moskwy i do oderwania się od niej.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Minister komunikacji inż. Alfons Kuehn przybył onegdaj do Krynicy na wypoczynek.

— Na podstawie osiągniętego porozumienia między komisją papieską a przedstawicielami rządu polskiego, Rada Ministrów wydała rozporządzenie, znoszące ograniczenia praw Kościoła katolickiego w b. zaborze rosyjskim.

— Na dzień 20 września b. r. cała Ziemia Podlaska przygotowuje się do uroczystego poświęcenia pomnika na pamiątkę setnej rocznicy bitwy pod Igańiami.

— Polska Y. M. C. A. uruchamia z dn. 1 lipca r. b. obóz letni młodzieży szkolnej w Mszanie Dolnej, w pięknej okolicy podkarpackiej.

— Związek teatrów świetlnych we Lwowie odwołał zapowiedziane zamknięcie kin wobec przyrzeczenia magistratu, że obniżka podatków miejskich na czas wakacyjny będzie pomyślnie załatwiona.

— Letniska podwarszawskie przeżywają w tym roku kryzys, gdyż dotychczas 75 proc. mieszkań stoi pustkami. Ceny mieszkań spadły w tym roku dość znacznie, jednak letników bardzo mało przybywa.

— Kardynał Rouleau, arcybiskup Quebec'u, zmarł w Kanadzie po ciężkiej chorobie, której się nabawił wskutek wypadku samochodowego podczas powrotu z kongresu eucharystycznego w Ile Verte, w djecezji rimońskiej, w Kanadzie, w październiku ub. r.

— Tow. literatów i dziennikarzy ukraińskich im. Franki, Tow naukowe im. Szewczenki i „Proswita", wydały odezwę, zalecającą przyznanie pisarzowi ukraińskiemu Wasylowi Stefanykowi jubileuszowej nagrody literackiej.

— Jedna z gazet królewieckich podaje statystykę mordów politycznych, które miały miejsce w Niemczech. W przeciągu ostatnich 3 lat dokonano 100 morderstw politycznych na terenie Niemiec.

Jak zbadał astronom niemiecki H. Lundendorf, starożytni May'owie od roku 1176 przed Chrystusem posiadali już zadziwiające wiadomości z dziedziny astronomji.

— W Kijowie i okolicach szerzy się w zastraszający sposób epidemja chorób żołądkowych.

— Został uznany rekord wysokości, zdobyty przez prof. Piccarda w czasie jego ostatniego lotu balonem. Rekord ten wynosi 15,781 metr.

— Krążą pogłoski, iż Stany Zjednoczone zamierzają w roku bieżącym zaoszczędzić 10 miljonów dol. a w roku przyszłym 15 milj. dol. przez przeprowadzenie demilitaryzacji wyspy Guam, leżącej we wschodniej części Pacyfiku.

WĘŻE gumowe do polewania ulic, **ARTYKUŁY** techniczne i elektrotechniczne. **Instalacje elektryczne, RADJOAPARATY**

Poleca BIURO TECHNICZNE Poleca

„UNION" sp. z o. odp.

ul. Śląska 4. Tel. 7-70.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 10 czerwca: Małgorzaty Kr.
Wschód słońca: g. 3.17. Zachód 19.53
Długość dnia 16 godz. 36 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: St. Rynek, 3 Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: 2 Aleja, Narutowicza, Kościuszki.

Wysoki awans Komisarza Rządu.

P. A. Bratkowski — wicewojewodą kieleckim.

(Od własnego korespondenta—telefonem).

WARSZAWA. Urzędowo donoszą, iż dotychczasowy Komisarz Rządu, p. A. Bratkowski, kierownik Tymczasowego Zarządu Miasta Częstochowy, mianowany został wicewojewodą kieleckim. Wysoki ten awans otrzymał p. Bratkowski, jako uznanie za gruntowną znajomość spraw samorządowych — miejskich, powiatowych i wojewódzkich na terenie naszego województwa, jak niemniej w całej Polsce.

Rząd Polski, docenił należycie pracę p. Komisarza Rządu, który na tem trudnem stanowisku w Częstochowie umiał pokonywać wiele trudności, szczególnie w sprawach bezrobocia, w uzdrowieniu finansów miejskich i celowego prowadzenia robót publicznych, przy których wielu bezrobotnych znalazło zatrudnienie.

Narazie nie wiadomo jeszcze — czy p. Bratkowski pełnić będzie oba urzędy, pozostając w Częstochowie z dojeżdżaniem do Kielc, czy też przeniesie się zupełnie do Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego.

P. Komisarz Rządu w dalszym ciągu zajmuje się intensywnie sprawą rozbudowy miasta przy pomocy kapitału szwajcarskiego i w tym celu udaje się znów do Kielc, gdzie z p. wojewodą Paciorkowskim omówi wszystkie szczegóły tego wielkiego przedsięwzięcia.

Wojewoda kielecki w Warszawie. Wczoraj przybył do Warszawy służbowo wojewoda kielecki, p. Jerzy Paciorkowski. Równocześnie przybyli do stolicy wojewodowie poznański i tarnopolski. Pobyt dygnitarza pozostaje w związku z doniosłemi zamierzeniami Rządu w sprawach ogólno-gospodarczych

W-wojewoda p. Bratkowski — członkiem głównego zarządu kolonij letnich dla dzieci w Busku. Donosiliśmy już, że w tych dniach odbył się w Busku zjazd przedstawicieli kolonij letnich dla dzieci. Po dokonaniu wyborów zarządu głównego wszedł doń powtórnie w-wojewoda kielecki, p. A. Bratkowski. Należy zaznaczyć, iż do kierownictwa tej instytucji należy tylko kilka osobistości z różnych miast Polski.

Częstochowianie udadzą się do Marszałka Piłsudskiego. Z naszego miasta wybiera się wkrótce do stolicy delegacja, złożona z kilku osób z Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, aby wręczyć Marszałkowi księgę pamiątkową p. t. „Kęs chleba głodnemu“. Jak wiadomo — w dniu imienin Marszałka przeprowadzono w Częstochowie zbiórkę, a uzyskane tą drogą pieniądze obrócono na zakup żywności dla biednych naszego miasta. Marszałek Piłsudski bardzo zainteresował się delegacją częstochowską, która otrzymała od adjutantury z Belwederu pismo, donoszące, iż Wódz Narodu każdego czasu przyjmie u siebie częstochowian.

Zaszczytne odznaczenie pana generała Dąbkowskiego. Dowódca 7-mej dywizji piechoty, p. generał Dąbkowski mianowany został głównym kierownikiem tegorocznych uroczystości obchodu święta P. W. i W. F. w Spale w dniach 12, 13 i 14 b. m., wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Do kierownictwa kooptowani zostali jeszcze p. p. generałowie Mackiewicz i Olszyna-Wilczyński.

Wycieczka młodzieży polskiej z Gdańska w murach Częstochowy. Jak już onegdaj donosiliśmy—przybywa, w środę rano, do naszego miasta, w przejeździe z Warszawy do Krakowa, wycieczka młodzieży polskiej z Gdańska. Wycieczka zatrzyma się w Częstochowie cały dzień, zwiedzając miasto i jego osobliwości. Wkrótce po przybyciu do naszego grodu, wycieczka uda się na nabożeństwo przed cudownym obrazem M. B. Częstochowskiej.

O ile nam wiadomo, w mieście naszem nie istnieje żaden komitet, ktoryby się zajął przyjęciem wycieczki. Władzom tutejszym nic nie wiadomo o przybyciu tej wycieczki, która nie nadesłała żadnego zawiadomienia, ani Warszawa nie powiadomiła nikogo w Częstochowie o przybyciu gości gdańskich. Możeby więc stowarzyszenia młodzieży zechciały doraźnie zorganizować komitet, który niewątpliwie dozna poparcia władz naszych. Ktoś przecież musi się zająć wycieczką, aby nie tułała się po Częstochowie.

Państwowa odznaka sportowa. Miejski Komitet P. W. i W. F. przeprowadzi w bieżącym sezonie próby sprawności fizycznej na państwową odznakę sportową. Udział w próbach mogą wziąć wszyscy. Formularze zgłoszeń zbiorowe (dla stowarzyszeń, klubów, organizacyj) i indywidualne (dla niestowarzyszonych) oraz wszelkie informacje w sprawie odznaki w sekretarjacie Komitetu — Magistrat, pokój nr. 3.

Walne zebranie Społ. Kom. Nies. Pom. Bezrob. W czwartek, 11-go b.m., o godz. 19 w pierwszym terminie, a o godz. 19.30 w drugim terminie odbędzie się w sali Rady miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10 roczne walne sprawozdawcze zebranie Społecznego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Na zebraniu tem dowiemy się, co zdziałała ta humanitarna instytucja, powołana do życia przed rokiem, niosąca pomoc szerokim rzeszom pozbawionym pracy. Ze względu na doniosłe znaczenie zebrania, zarząd wspomnianej instytucji zaprasza za pośrednictwem „Słowa Częstochowskiego“ do wzięcia udziału w zebraniu przedstawicieli wszystkich zrzeszeń zawodowych, społecznych, kulturalno-oświatowych i t.p. Na zebraniu dokonane będą wybory nowych władz Społ. Kom. Nies. Pom. Bezr., spodziewać się przeto należy, iż osoby, którym leży na sercu los bezrobotnych, przybędą gremjalnie na wspomniane zebranie i wybiorą z pośród siebie nowe władze, które nadal kierować będą tą dobroczynną instytucją, okazującą pomoc tym, co pracy znaleźć nie mogą.

Demonstrancja bezrobotnych przed magistr. Bezrobotni, którzy w ciągu 13 tygodni wyczerpali zasiłki, nie będą otrzymywali dalszych zapomóg, albowiem władze centralne odmówiły przedłużenia okresu zapomogowego na dalsze 4 tygodnie. W związku z tem zebrał się wczoraj przed magistratem tłum bezrobotnych w liczbie około 200 osób.

Bezrobotni wysłali delegację do magistratu, którą w nieobecności p. w-wojewody Bratkowskiego przyjął st. ref. p. Kozłowski. Po wyjaśnieniu, udzielonem przez p. Kozłowskiego, delegacja ta postanowiła udać się z petycją do władz centralnych w Warszawie.

Ostrzeżenie przed nieuczciwą konkurencją. Zarząd częstochowskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. podaje za pośrednictwem pisma naszego do wiadomości społeczeństwa, że nie ma nic wspólnego z uprawianą w Częstochowie sprzedażą pocztówek w cenie 1 zł. rzekomo na rzecz inwalidów, przez osoby, zupełnie nieznane zarządowi.

Okradziony na kolei. Na stacji Stradom skradł nieznany sprawca p. Józefowi Swiderkowi z Piotrkowa bronzową torbę skórzaną ze środkami spożywczemi, wartości 50 zł.

BBWR. a sprawy gospodarcze.

Posłowie z Województwa Kieleckiego obradowali nad pomocą dla rolnictwa i rzesz robotniczych.

W dniach 1 i 2 bież. m. obradowała kielecka parlamentarna grupa regjonalna w lokalu sejmowym, w Warszawie, pod przewodnictwem posła p. Brzęk Osińskiego, z udziałem prezesa B.B.W.R., posła Jędrzejewicza i sekretarza generalnego, posła Dolanowskiego.

Omawiano sprawy organizacyjne, pomocy kredytowej dla rolnictwa, oraz sprawy robotnicze. Na czoło zagadnień, poruszanych na zebraniu, wysunęły się sprawy robotnicze.

Po referatach pp. posłów: dr. Gosiewskiego, dr. Biluchowskiego i Piekarskiego, wywiązała się dyskusja, w której wyniku wysunięto szereg postulatów, zmierzających do przyjścia z pomocą bezrobotnym na terenie Województwa Kieleckiego.

Poseł Jędrzejewicz z uwagi, że poruszone na zebraniu zagadnienia noszą charakter ogólno-państwowy, zadecydował zwołanie w tej sprawie, na dzień 3 b.m. zebrania prezydjów parlamentarnej grupy robotniczej i Związku Związków Zawodowych.

W środę, dnia 3 b.m. w lokalu klubu sejmowego BBWR., odbyło się w obecności wice-prezesa Jędrzejewicza, zebranie prezydjum grupy robotniczej poselsko-senatorskiej BBWR. wraz z prezydjum Związku Związków Zawodowych w Polsce, pod przewodnictwem prezesa Moraczewskiego.

Zebranie było poświęcone omówieniu klęski bezrobocia. Po wyczerpującej dyskusji dokonano wyboru referentów, którzy przedstawili następnemu posiedzeniu, w ubiegły piątek, projekty wniosków, które w sobotę, 6-go b.m zostały przedstawione Rządowi.

Aresztowanie wyrafinowanego opryszka.

Po amerykańsku wymuszał pieniądze

Onegdaj został aresztowany 20-letni Jan Stolarski, oskarżony o rozsyłanie listów z pogróżkami, do szeregu wybitnych osobistości naszego miasta, w celu wymuszenia większych sum pieniężnych. M. in. wysłał Stolarski list do p. Goguta, właściciela kina „Nowości“ z żądaniem 400 zł., w przeciwnym razie groził zeszpeceniem, względnie okaleczeniem jego córki. P. G. złożył żądaną sumę w jednym ze sklepów tutejszych, przyczem dał znać o tem policji, która wysłała wywiadowców, aby śledzili opryszka. Gdy ten zgłosił się po odbiór pieniędzy, został ujęty i osadzony w więzieniu. Jak się okazało, Jan Stolarski pracował w swoim czasie jako pomocnik w kabinie kinowej p. Goguta. Narazie osadzono pomysłowego opryszka w więzieniu, w którem posiedzi chyba do rozprawy sądowej.

„Ładny“ zięć P. Marjanna Ciekot (Warszawska 115) zameldowała w policji, że zięć jej Andrzej Jaworski pobił ją dotkliwie. Policja zajęła się wyświetleniem tej sprawy.

Wyrafinowana kradzież tapet. W czasie przeprowadzki fabryczki papieru z ulicy Koszarowej na ul. Najśw. Marji Panny skradł nieznany sprawca p. Stanisławowi Wytrzycowi (Kościuszki 9), 500 rolek tapet wartości 500 zł.

Za opilstwo i awantury policja spisała protokół na Zygmunta Kupczyńskiego, zam. przy ul. Zielonej 8.

Za obrazę funkcjonarjusza PP. spisano doniesienie na Czesława Maronia, zam. przy ul. Kawiej 15.

Z sali sądowej.

Sprawa b. ławników magistratu. Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę b. ławników Magistratu prof. Józefa Dziuby i Seweryna Nowakowskiego, o czem pisaliśmy we wczorajszym numerze. Sąd rozpatrzył szczegółowo sprawę i odroczył ogłoszenie wyroku do piątku 12 b. m.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Ogien w Kłobucku.

W zagrodzie p. Józefa Wróblewskiego, w Kłobucku, spaliła się stodoła wartości 400 zł. Pożar powstał od zaprószenia ognia. Śledztwo w toku.

Pożar w Kamienicy Polskiej.

Od wadliwie urządzonego komina powstał pożar w zagrodzie p. Stanisława Waletka we wsi Kamienica Polska. Pastwą płomieni padł dach domu mieszkalnego, stodoła oraz słoma, żyto i karto,le. Straty wynoszą 4,607 zł.

Dziecko najechane przez samochód

Na szosie wsi Zawady gm. Popów najechała p. Stefanja Gętkowska, żona dzierżawcy majętności Grodzisko gmina Kamyk, prowadząc auto, na 3-letnią Marję Wąs, wskutek czego dziecko doznało ciężkich uszkodzeń ciała.

Bojkotujmy kąpieliska na obszarze gdańskim!

Ogłoszenie.

N. E. 1486-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1931 r. od godziny 10 zrana w Krzepicach, ul. Krakowska 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Auszla i Frynzety Jachimowiczów, mianowicie: 100 korcy węgla, 5 korcy łubinu, korzec wyki, 3 mtr. mąki żytniej, maszyny do szycia i mebli, ocenionych na zł. 645.

Dnia 21 maja 1931 r.

N. E. 6467-30

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1931 r. od godziny 10 zrana w Krzepicach, ul. Częstochowska Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Herszlika Horowicza, mianowicie: mebli i różnych przedmiotów, ocenionych na zł. 470, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 12 maja 1931 r.

N. E. 309-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1931 r. od godziny 10 zrana w młynie „Marcelin“, gm. Krzepice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do ś.p. Pawła Kowalskiego i Leokadji Kowalskiej, mianowicie: inwentarza żywego i martwego i mebli, ocenionych na zł. 1841.—, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 20 maja 1931 r.

N. E. 1770-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1931 r. od godziny 10 zrana w Częstochowie, ul. Kiedrzyńska Nr. 2 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Kozikowskiego, mianowicie: mebli i radioaparatu ocenionych na zł. 520.

Dnia 5 czerwca 1931 r.

N. E. 6303-30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1931 r. od godziny 10 zrana w Miedźnie tejże gm. Nr. 88 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Mani, mianowicie: klaczy, wozu, świni i 2 prosięta, ocenionych na zł. 440.—, część których może być sprzedana po cenie zniżonej jako w drugim terminie.

Dnia 5 czerwca 1931 r.

Komornik Sądowy **Józef Kossek.**

Ogłoszenie.

Nr. E. 1666-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 12 czerwca 1931 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr. 4 odbędzie sie sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida i Poli małż. Rajcher, mianowicie: 3 szafy, 2 kredensy, toalety damskiej, kozetki, dywanu, żyrandolu, pianina, zegara, kasy ogniotrwałej, lustra, 2 gobelinów, patefonu i urządzenia kuchennego, ocenionych na zł. 3660.

Dnia 28 maja 1931 r.

Nr. E. 1700-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1931 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Spadek Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Natana Rotsztajna, mianowicie: 2 kredensów i zegara, ocenionych na zł. 1100.

Dnia 1 czerwca 1931 r.

Nr. E. 1701-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 5, ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1931 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Spadek Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Natana Rotsteina, mianowicie: pianina i stołu, ocenionych na zł. 1150.

Dnia 1 czerwca 1931 r.

Komornik Sądowy **K. PEŁKA.**

Biuro próśb i przepisywania na maszynie

„POMOC PRAWNO-HANDLOWA“

RADOMSKO.
Żeromskiego 14 (Żabia) I-sze piętro.

Pisanie próśb, podań, skarg, rekursów, opozycyj, apelacyj, odwołań

w sprawach:
karnych, cywilnych, majątkowo-hipotecznych, działowych, serwitutowych, parcelacyjnych, komasacyjnych, leśnych, spadkowych, mieszkaniowych, rozwodowych, skarbowo-podatkowych, wojskowo-poborowych, usynowienia, zmian nazwisk i wszelkich innych.

Porady, umowy, kontrakty, informacje.

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży.

Przyjmowanie i redagowanie ogłoszeń i reklam handlowych do wszystkich pism.

Biuro czynne od godziny 8 rano do godziny 6 wieczór bez przerwy, w niedziele od 1 do 4 po południu.

Zgubiono legitymację P. K. Chorych na imię Franciszka Tureckiego.

Z KRAJU.

Magistrat Zgierza zawiesił wypłaty.

Miasto Zgierz znalazło się w wyjątkowo przykrem położeniu. Olbrzymie, jak na rozmiary dochodów długi tego miasta wynoszą prawie 5,000,000 zł., skutkiem czego spłata procentów oraz amortyzacja tych długów pochłaniają wszystkie dochody miasta.

W tej trudnej sytuacji zebrała się rada miejska Zgierza w ub. środę na posiedzenie, na którem część radnych, mianowicie socjaliści z PPS. i niemieccy socjaliści złożyli wniosek rozwiązania rady. Wniosek ten został jednak większością głosów odrzucony, skutkiem czego wnioskodawcy złożyli mandaty.

Czy jednak znajdzie się wyjście z fatalnego położenia, trudno przewidzieć. Jedno nie ulega wątpliwości, iż miasto musi zawiesić wypłaty.

Niezwykłe samobójstwo po sutej libacji.

W niezwykłych okolicznościach popełnił samobójstwo dozorca kopalni „Kazimierz” (Zagłębie Dąbrowskie), 40-letni Zygmunt Szarawarski.

Onegdaj wieczorem udał się Szarawarski w towarzystwie siedmiu kolegów do restauracji, gdzie wyprawił sutą libację.

Pod koniec uczty wzniósł toast za pomyślność kolegów, poczem oświadczył, że udaje się do domu, aby popełnić samobójstwo.

Oświadczenie to przyjęli towarzysze jego głośnym śmiechem.

Szarawarski po przyjściu do domu usiadł przed lustrem, upudrował się, następnie strzelił dwukroknie w lustro, mierząc prawdopodobnie w odbicie swej głowy, poczem trzecią kulę wpakował w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Rozruchy przeciwżydowskie w Złoczewie.

Dnia 4-go b. m. w czasie procesji Bożego Ciała w Złoczewie, pow. sieradzki, woj. łódzkie rozeszła się pogłoska, że z okna pewnego mieszkania żydowskiego wylano jakiś płyn na przechodzących uczestników procesji. Powstało z tego powodu lekkie zamieszanie, które dzięki taktownemu zachowaniu się części uczestników procesji zostało w zarodku zażegnane.

Tegoż dnia około godz. 20-tej przybyło do Złoczewa kilkudziesięciu młodzieńców z okolicznych wsi, którzy wspólnie z częścią mieszkańców Złoczewa zaczęli wybijać szyby w domach żydowskich, a nawet napadać na przechodzących mieszkańców żydowskich. Policja pociskami łzawiącemi tłum rozproszyła. Ogółem wybito kilkaset szyb; kilku żydów i jeden katolik zostało poturbowanych. W mieście panuje zupełny spokój. Dochodzenie w toku.

Mur przygniótł 5 robotników w Łodzi.

W sobotę w Łodzi, przy ul. Jerzego nr. 2, podczas robót murarskich na wysokości 3 ch pięter, zawaliło się rusztowanie, grzebiąc pod gruzami i szczątkami desek pięciu zajętych w tym czasie robotników. Przybyłe na miejsce katastrofy karetki Pogotowia Ratunkowego wszystkich pięciu zmasakrowanych robotników odwiozły do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Tragiczny wypadek na przedstawieniu.

W ub. niedzielę wydarzył się na boisku „Sokoła” w Poznaniu tragiczny wypadek, podczas widowiska p. t. „Obrona Częstochowy”, wykonanego przez artystów krakowskich, przy współudziale żołnierzy. W czasie szarży najechały na siebie dwie grupy, wskutek czego jeden z żołnierzy został przebity lancą zaś dwóch innych ciężko poturbowanych. Nadto podczas starcia zabito 3 konie. Pogotowie odwiozło rannych w stanie groźnym do miejscowego szpitala.

Napad na drodze i schwytanie bandytów.

Między Horodenką i Czernelicą (Małopolska Wschodnia) napadnięty został w zuchwały sposób jadący 17-letni Jakób Kurzocek, któremu trzej bandyci zrabowali 300 zł. Po zabraniu gotówki położyli bandyci na wozie paczkę, zawiniętą w papier, ostrzegając chłopca, że jest to bomba, która za lada poruszeniem może wybuchnąć. W ten sposób steroryzowany chłopiec siedział bez ruchu dłuższy czas, aż pewien przypadkowy przechodzień zabrał z wozu paczkę, w której jak się okazało, znajdował się jedynie kamień. Policja wszczęła za bandytami pościg i wszystkich opryszków ujęła, odbierając od nich zrabowane pieniądze.

Zastraszający postęp niemczyzny na Kujawach.

Wychodzący w Inowrocławiu „Dziennik Kujawski” rozpisuje się obszernie o wykupywaniu przez Niemców gospodarstw, domów itp. na Kujawach. Omówiwszy szczegóły groźnego niebezpieczeństwa postępów niemczyzny, „Dziennik Kujawski” pisze.

„Badając ten zastraszający objaw, panujący na Kujawach zachodnich bliżej, zdołamy stwierdzić, że na tutejszym terenie rozrzuconz jest sieć agentów niemieckich t. zw. czujek, rekrutujących się z Niemców, stale zamieszkałych w Polsce, które mają za zadanie donosić bankom niemieckim o polskich objektach rolnych, będących z powodu kryzysu gospodarczego do sprzedania.

Gdy tylko o tem którykolwiek bank niemiecki się dowie, wysyła natychmiast swoich „mężów zaufania” z gotówką, w celu przeprowadzenia pertraktacji i ewentualnego kupna polskiej ziemi. Gotówkę zwykle mają przy sobie, więc też nic dziwnego, że tranzakcje te dochodzą do skutku”.

„W całej tej akcji interesującem jest to, że ajenci niemieccy najchętniej ubiegają się o nabycie tych gospodarstw, które leżą w bezpośredniej bliskości nowego toru Herby — Inowrocław — Gdynia. Przez ziemie wioski Dąbrowy Biskupiej i Umy Wielkiej właśnie przechodzi ten kolejowy i tam też Niemcy pragną wykupić wszystkie zagrody polskie”.

ZE SWIATA.

Twórca pomnika Wilsona jedzie do Poznania.

Donoszą z Nowego Yorku: Twórca pomnika Wilsona w Poznaniu, wielki rzeźbiarz ameryk., Gutzen Borglum, odjechał do Europy z córką i siostrą.

Borglum, który jest Duńczykiem z pochodzenia, nigdy jednak w życiu w Danji nie był, odwiedzi swój kraj rodzinny w drodze do Polski.

Meksykanie odznaczeni orderem „Polski Odrodzonej“.

W salonach poselstwa polskiego w Meksyku odbyła się uroczystość dekorowania krzyżami „Polonja Restituta” trzech zasłużonych na niwie nauki Meksykanów: Alfonso Pruned, dyrektora sztuk pięknych w ministerstwie oświaty (komandorja), Pedro Sancheza, dyrektora panamerykańskiego Instytutu geograficznego i inż. Joachima Gallo, dyrektora obserwatorjum astronomicznego w Mexico - City, (krzyże oficerskie).

Odznaczeni przyczynili się do zacieśnienia węzłów kulturalnych pomiędzy Polską a Meksykiem, popierali wydajnie polskie wyprawy naukowe na terytorjum Meksyku, m. in. opiekowali się gorliwie działalnością prof. Gorczyńskiego, który prowadził przez długi czas swe badania nad radjacją słoneczną w Meksyku.

Zaznaczyć należy, że dotychczas szefem sekcji pomiarów radjacji słonecznej przy tamtejszem obserwatorjum meteorologicznem jest Polak, p. Zenon Lemański.

4 milj. dolarów na dnie morza.

Wzbudziła zainteresowanie propozycja W. Johnstona z Jacksonwille (St. Zjednoczone), który podejmuje się wydobyć skarby, zatopione opodal Manzanillo, portu meksykańskiego na Pacyfiku, o ile ktoś akcję tę sfinansuje.

W miejscu tem przed 70 laty zatonął statek „Golden Gate”, który wiózł z Kalifornji złoto w sztabach wartości 4 miljonów dolarów. Johnston próbował już przed kilku laty wydobyć zatopione skarby, co mu się nawet częściowo udało, lecz żółta febra, która wybuchła wśród robotników zajętych przy wydobywaniu złota, zmusiła Johnstona do zaniechania dalszej pracy. (PAT).

Straszliwa burza z piorunami zniszczyła niemal całą wieś i kościół.

W miejscowościacn La Turbale, Trescalan i kilku okolicznych, w pobliżu Saint-Nazaire szalała straszliwa burza z piorunami, które uszkodziły przewody elektryczne, skutkiem czego powstał pożar i zniszczył większą część budynków w tych wsiach. W kościele w Trescalan, gdzie także uszkodzone zostały przewody elektryczne, powstała nieopisana panika podczas nabożeństwa; tłum rzucił się do głównych drzwi, w ciżbie jedna osoba została stratowana na śmierć, około 60-ciu odniosło ciężkie rany. Pożar w kościele ugaszono, jednakże zniszczeniu uległo prezbiterjum i główna nawa.

16-letni parobek zamordował swą pracodawczynię.

W Sauberg, około Wildon, w dolnej Austrji, 16-letni parobek, Józef Sabitzer, zatrudniony w gospodarstwie rolnem 32-letniej Marji Leitinger, zamordował ją kilkoma uderzeniami motyki podczas pracy w polu. Młodociany zbrodniarz dopuścił się tego morderstwa w celach rabunkowych, następnie zwłoki wrzucił do przydrożnego rowu, napełnionego wodą, poczem udał się do posterunku żandarmerji, gdzie oświadczył, iż jakiś napastnik zamordował jego pracodawczynię. Żandarmerja, której opowiadania wydały się bardzo podejrzanemi, wzięła go w krzyżowy ogień pytań i młodociany zbrodniarz przyznał się do winy. Sabitzer został odstawiony do więzienia obwodowego w Wildon.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 9 czerwca.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
14.50 Komunikat gospodarczy.
15.25 „Wśród książek“.
15.45 Komunikat harcerski.
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
16.50 Odczyt ze Lwowa.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Odczyt z Wilna.
18.00 Popularny koncert symfoniczny.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.30 Giełda rolnicza.
19.55 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor.
20.00 Pras. dziennik radjowy.
20.10 Program na dzień nast.
20.15 Odczyt muzyczny z Wilna.
20.30 Feljeton p.t. „Urocze miasto Sewilla“.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.50 Kom. meteorol., polic., sport.
23.00 Muz. lekka i taneczna.

KATOWICE dnia 9 czerwca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Sl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

ODPIS KONCESJI wydanej przez Stow. Rezerwistów na imię Mieczysława Bagińskiego, zagubionej w Borownie unieważniam.

PRZECZYTAJCIE I KORZYSTAJCIE BEZ BLAGI! Samo strzyżenie Pań i Panów 60 gr. Strzyżenie z goleniem tylko 1 zł. W zakładzie fryzjerskim p. A. Lejzerowicza w Częstochowie ul. Warszawska 35. Obsługa szybka i solidna. Uwaga: wyżej podane ceny obowiązują również w soboty aż do odwołania. Tamże potrzebny chłopiec do praktyki od zaraz.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ 70

— A więc, nie przypuszczasz, że rodzice uwierzyli w śmierć moją?

— Jestem pewny, że nie wierzą, jak również, że przedsiębiorą wszystko, by odszukać cię i zebrać do siebie.

Dziewczę zbladło i zaczęło drżeć.

— Wrócić do nich... by mnie zmuszono do tego małżeństwa... nigdy!

Gaston usiłował uspokoić ją rozumowaniem bardzo logicznem:

— Cóż cię to obchodzi, że szukają, byle cię tylko nie odkryli. Otóż zdaje mi się, że im się to nie uda.

Uspokojona cokolwiek, siadła z Gastonem do stołu.

Ale jeżeli ona czuła w sobie powrócone siły, przeciwnie działo się z Gastonem. Był on na nogach od czterdziestu ośmiu godzin, nie zasnąwszy ani na chwilę. To też upadał ze znużenia. Z tem wszystkiem po obiedzie zajął się rozpakowaniem przywiezionych rzeczy, otworzył walizkę i wyjął książki kupione dla Teresy. Zaopatrzył się nadto w mały zapas bielizny dla siebie i dla niej, gdyż dziewczę nic nie zabrało z sobą, uchodząc z domu rodziców.

Zmieniając koszulę, Gaston spostrzegł brak spinki u mankieta, i zwrócił na to uwagę Teresy.

— Musiałeś zgubic u siebie albo w drodze.

Przypuszczenie było prawdopodobne, zresztą rzeźbiarz nie przywiązywał do tej straty żadnej wagi.

Nazajutrz umówili się, iż Gaston aż do zupełnego ukończenia pracowni w ogrodzie, codziennie będzie udawać się do Paryża tak dla dalszej pracy nad zamówionym posągiem, jak również dla przypatrywania, co się dzieje w mieszkaniu rodziców Teresy.

Nie była ona ani niedowierzającą ani zazdrosną, nie wiedziała nawet co to jest zazdrość. Dziecko, z którego miłość nie miała jeszcze czasu uczynić kobiety, nie przypuszczała, by człowiek ukochany i który przysiągł kochać ją zawsze, mógł dzielić się i oddawać innej swe serce lub przynajmniej część jego.

Zdrada odnośnie do Gastona jak i do niej samej, wydawała się jej niemożliwą i z tego powodu była dla Gastona uległą i posłuszną we wszystkiem. Wola jej zgadzała się w zupełności z wolą kochanka.

I Gaston nie myślał oszukiwać drogiej mu istoty, która z całą ufnością w prawość jego charakteru wydała mu się, pewna, iż skoro tylko okoliczności pozwolą, zostanie jego żoną; z każdą chwilą uczuwał w swem sercu wzrastającą dla niej miłość.

Odjechał do Paryża i gdy wieczorem powrócił, Teresa powiedziałą mu, że nie nudziła się ani chwili, przez cały dzień bowiem czytała książkę i myślała o nim.

Następnego dnia powtórzyło się znowu to samo.

Skoro tylko przybywał do swej pracowni, brał się natychmiast do pracy.

Trzeciego dnia, gdy wszedł na ulicę Bochard-de-Saron, uwagę jego zwróciły dwa wozy z meblami, stojące w alei Trudaine przed domem, w którym mieszkali rodzice Teresy.

Pani Daumont sama wydawała rozkazy ludziom.

— Co to ma znaczyć? — zapytywał siebie rzeźbiarz, wchodząc do swego mieszkania.

Z okna w pokoju Teresy już zdjęte były firanki, na środku posadzki leżało łóżko rozebrane i materace, przygotowane do zabrania. Nie ulegało wątpliwości, że Daumontowie przeprowadzali się. Lecz dlaczego? co się stało? Napróżno snuł różne domysły, w końcu rzekł:

— Lękają się gawęd sąsiadów i zmieniają dzielnicę, w nadziei, że przestaną o nich mówić. Potrzeba będzie dowiedzieć się o ich adresie.

I zamiast wziąć się, jak zwykle, do pracy, Gaston na ten raz postanowił śledzić Daumontów.

Była przy alei Trudaine mała, skromna restauracja, położona nawprost obserwowanego przezeń domu. Udał się do niej, siadł za stolikiem blisko drzwi oszklonych, i kazał podać sobie śniadanie. W chwili gdy je kończył, pani Daumont ubrana elegancko, wyszła z domu, wydała woźnicom polecenia i oddaliła się. W kilka minut wozy ruszyły w drogę.

Gaston pośpiesznie zapłacił należność i w pewnej odległości postępował za wozami. Gdy po godzinie woźnice zatrzymali się na ulicy de Verneuil i ludzie zaczęli wnosić meble do domu, Gaston zanotował w pamięci nr. 17 i rzekł do siebie:

— Im więcej będą oddaleni od mego mieszkania, tem mniej potrzebuję ich się obawiać. Nie zmienię go nawet, jak miałem zamiar. Jestem teraz zupełnie bezpieczny.

Pragnąc czemprędzej zakomunikować Teresie tak ważną wiadomość, nie wrócił już do domu, lecz udał się wprost do dworca kolei północnej, i pierwszym nadeszłym pociągiem odjechał do Chantilly.

Teresa spostrzegłszy go wracającego w dzień, zamiast, jak oczekiwała, w nocy, nie wiedziała z początku, czy ma się radować lub smucić. Widocznie coś się stało nadzwyczajnego, lecz co? rzecz pomyślna czy groźna?

Kilka słów Gastona uspokoiło ją.

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.— Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **KAZIMIERZ PURWIN.** Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.**

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7 99